

# Kurier Szczyński

WTOREK, 28  
GRUDNIA  
1965 r.  
Wyd. A B



Nr 303 (6650) Rok założenia 1943 Cena 50 gr

## Państwa północne przeciwko rozpowszechnianiu broni jądrowej

**HELSINKI PAP.** Kraje północne uważają za sprawę niezwykle ważną zawarcie porozumienia o zapobieżeniu rozpowszechnianiu broni jądrowej. Podkreślają to premierzy krajów północnych w wywiadzie dla agencji UPI, który opublikował dziennik „Helsingin Sanomat”.

NIEBEZPIECZEŃSTWO przy padkowej katastrofy będzie tym większe, im więcej państw uzyska broń jądrową — podkreślił premier Norwegii P. BORTEN.  
Premier Danii J. O. KRAG oświadczył, że jego kraj popiera wszelkie realne próby przeprowadzenia częściowego lub całkowitego rozbrojenia i odpowiedniej kontroli. Uważamy, że układ zapobiegający rozpowszechnieniu broni jądrowej stanowiłby ważny krok na drodze do tego celu — stwierdził Krag, wyrażając pragnienie, aby porozumienie takie osiągnięto w jak najbliższej przyszłości.

Premier Finlandii J. VIROLAINEN oświadczył, że problem zapobieżenia rozpowszechnianiu broni nuklearnej, podobnie jak problem rozbrojenia w ogóle, dotyczy w jednakowym stopniu wszystkich państw, zarówno wielkich jak i małych. Małe państwa, które nie dysponują bronią nuklearną, mogą w rzeczywistości skutecznie przyczynić się do zapobieżenia rozpowszechnianiu broni nuklearnej, nie produkując jej ani nie kupując. Finlandia zobowiązała się do tego.

## Czy można było uniknąć tragedii na Mont Dore?

**PARYŻ PAP.** Straszliwa katastrofa, jaka rozegrała się w sobotę w jednym z wagoników kolejki linowej na Mont Dore, nadal zaprzęta uwagę francuskiej opinii publicznej.



Główne pytanie, jakie zadaje się we Francji, brzmi: „Czy można było uniknąć katastrofy, która pochłonęła życie 6 osób i spowodowała porażenie 12 innych?”. Komisja sądowa bada dokładnie przyczyny wypadku i jak się przypuszcza, wniesione zostanie oskarżenie o spowodowanie śmierci wskutek niedbalstwa.

Okazuje się, że przyczyny katastrofy były trojaki, przy czym dwóch można było uniknąć. Pierwsza — to bardzo porwisty wiatr, którego szybkość dochodziła do 150 km na godzinę. Był to bezpośredni powód krótkiego spiecia kabla energetycznego. Na skutek tego wagon kolejki zakłysnął się niebezpiecznie i albo uderzył o kabel nośny, albo też uległ rozdarciu pod naporem pasażerów stoczonych na przód.

Tak więc brak zabezpieczenia przed możliwością krótkiego spiecia jest drugą przyczyną wypadku. Trzecią zaś jest niedopuszczalna kruchość konstrukcji wagonika, który przednia ściana, sporządzona z masy plastycznej, pleksiglasu oraz lekkiego stopu metalowego, ustepiała.

Według ogólnej opinii, można było uniknąć zarówno krótkiego spiecia, jak i rozdarcia konstrukcji wagonika. Kolejka linowa na Mont Dore, należąca do najnowocześniejszych i najszybszych w Europie, została oddana do użytku w lutym 1962 r.

Już wówczas mówiono o konieczności przeprowadzenia podziemnego kabla zasilającego ją w prąd, jednak zrezygnowano z tego ze względu na oszczędności. Mówi się również, że komisja może zskwestionować solidność materiałów, z jakich zbudowane są wagony kolejki. Oznaczałoby to postawienie w stan oskarżenia konstruktora kolejki.



## Przyczyny katastrofy „Sea Gem” nadal nie wyjaśnione

**LONDYN PAP.** W poniedziałek po południu wielka platforma wiertnicza „Sea Gem” zainstalowana na Morzu Północnym, 65 km od portu Grimby w W. Brytanii przechyliła się i zatoniła. We wtorek rano ustalono, że w katastrofie też zginęło co najmniej 4 ludzi. 20 innych członków załogi platformy zdołano uratować, jednakże stan wielu z nich jest poważny.

Wkrótce po otrzymaniu pierwszych informacji o tragicznym wydarzeniu, na miejsce katastrofy pospieszyły holowniki oraz helikoptery. Pilot jednego z helikopterów, który dotarł do szczątków platformy w godzinę po wypadku, zdołał wciągnąć na pokład swój maszynny jedynkę z rozbitków, ale zmarł on w kilka minut po przewiezieniu go na lotnisko. Ten sam helikopter zabrał zwłoki dwóch innych osób.

Z platformy, która miała długość 80 metrów i szerokość 63 metrów, pozostało jedynie 10 słupów, które stercza z morza przypominając rozbite kominy. Przyczyny tragicznej katastrofy nie zostały jeszcze ustalone. Pierwsze informacje podawane, że na platformie nastąpiła tajemnicza eksplozja, ale rozbitkowie, których zdołano uratować, zaprzeczali tym wiadomościom.

## 200 tys. żołnierzy USA w Wietnamie

- Już 846 samolotów zestrzelono nad DRW
- Amerykańskim rekrutom wystarczy minimalny poziom inteligencji

**WASZYNGTON — HANOI PAP.** Przywódca republikański w Izbie Reprezentantów Kongresu USA Gerard FORD oświadczył w przemówieniu radiowym, że „w końcu bieżącego roku liczebność amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie osiągnie w przybliżeniu 200 tys. ludzi”.

Ford dodał, że z wypowiedzi ministra obrony USA, McNamary, po powrocie z niedawnej wizyty inspekcyjnej w Sajgonie, wynika, iż „możliwe jest zwiększenie liczebności armii amerykańskiej w Wietnamie do 300 tys. żołnierzy a nawet przekroczenie tej liczby”.

Amerykańskie czasopismo „U.S. News and World Report” donosi, że tysiące młodych ludzi USA, którzy poprzednio nie odpowiadali warunkom wcielania do wojska, zostali nie wezwanych do armii w przyszłym roku. Zgodnie z ustalonym poprzednio porządkiem, rekrut, który na badaniu jego poziomu inteligencji uzyskał mniej niż 30 punktów, nie nadawał się do służby wojskowej w warunkach pokojowych i mógł być wezwany do wojska tylko w wypadku „skrajnej konieczności”. W listopadzie br. Pentagon wydał rozporządzenie, w którym stawie którego postanowiono obniżyć granicę zdolności rekrutów do wojska do 16 punktów.

Wietnamska Agencja Prasowa podała uzupełniające dane odnośnie liczby samolotów amerykańskich zestrzelonych w dniach 23 i 24 bm. nad różnymi prowincjami DRW. Według tych danych, łączna liczba samolotów USA zestrzelonych do tej pory nad Wietnamem Północnym wynosi 846.

## Miejscowość, która 31 bm. przesłanie istnieje

**PRAGA PAP.** Miejscowość Prunerzov, położona niedaleko Chomutova w północnych Czechach, w dniu 31 grudnia br. przestała w ogóle istnieć. Pod miejscowością znajdują się bogate złoża węgla, eksploatowane przez kopalnię „Nastup”. W związku z rozbudową kopalni wszystkie domy w Prunerzovie trzeba było zburzyć. Jego mieszkańcy otrzymali nowe mieszkania w Chomutovie, Kadani, Jirkovie i Klazterci.

## Mrówki na eksport

**RZYM.** W ostatnich dniach wyruszył z północnych Włoch dzwiny transport ciężarówek. Na samochody załadowano w im barykadę ponad 10 mln mrówek z gatunku „Lugubris”, które wysłano do Niemiec zachodnich.

W ostatnich latach we Włoszech opracowano nowe metody walki z insektami, które niszczą drzewostan. Skodniki będą zwalczane m. in. przy pomocy mrówek. Doświadczeniami uczonych włoskich zainteresowało się wiele krajów europejskich, m. in. Polska, Szwecja, Norwegia i Związek Radziecki.

## Afrykańska współpraca

W stolicy Mauretanii Nuakszott zakończyła się konferencja szefów państw Mauretanii, Mali, Gwineji i Senegalu. Tematem konferencji było omówienie sprawy wspólnego wykorzystania zasobów rzeki Senegal.

## Pieski za kierownicą

**NOWY JORK.** W wigilie ostatniej świąt miss Dorothy Hastings z Barton (stan Wirginia) chciała w ostatnim momencie kupić znaczki pocztowe do kilku kart z życzeniami. Wyszła więc na chwilę z samochodu, nie wygaszając silnika. Wewnątrz pozostawiła swoje dwa ulubione pieski. Tymczasem przedwozem zjawił się jakiś obcy pies i zachował się prowokacyjnie. Pieskom panny Dorothy nie podobał się nagły. Poczęły one tańczyć gwałtownie wierzcie się przy kierownicy samochodu, nie niechcąc nacisnąć na start. Wóz ruszył z miejsca, przewrócił jeden ze znaków drogowych, rozwałił ogrodzenia przed miejscowym bankiem i wrzeszcząc stanął, przebiegłszy w kierunku elektrotechnicznego. Mimowolnym kierowcom nie się stało, ale od panny Dorothy żądano odszkodowania, w sumie trzech tysięcy dolarów.

Tak wygląda, skonstruowany przez specjalistów molekularny model ucha. Prezentuje go — na konferencji prasowej w Sztokholmie — sam wynalazca modelu Sir Lawrence Braggs. CAF

## Dramatyczne dzieje otyłej aktorki

## Zmarła na skutek odchudzania

**PARYŻ.** „Paris Match” zamieszcza życiorys popularnej aktorki komediowej Matyldy Casadesus, która niedawno zmarła w następstwie zbyt intensywnej kuracji odchudzającej. Oduchudzająca się ona niezmierzona, odznaczała się ona niezwykle tuszą. Mając lat 12 ważyła 98 kg. Na okres ośmiu miesięcy pozbawiono ją wszelkich tłuszczów. Straciła wówczas 31 kg, ale osiągnąwszy 14 lat, miała znów dawną wagę. Od tego czasu stosowano wobec biednej dziewczyny najrozmaitsze metody odchudzania. W pewnym okresie jej codzienna dieta składała się prawie wyłącznie z 800 gramów wody mineralnej. Później zaczęła występować na scenie, ale ze względu na tuszę musiała grać rolę czcigodnych matron.

Za namową lekkomyślnych koleżanek postanowiła w wieku lat 44 spróbować znowu drastycznej kuracji odchudzającej. Waga Matyldy spadła do 75 kg. Wyglądała już wtedy znacznie korzystniej, ale nie chciała się zatrzymać. Poczęła uprawiać formację szczególnie męczącą sporty. Po dojeździe do 67 kg zawarła właśnie nowy kontrakt aktorski na Champs Elysees, ale w tydzień potem zakończyła życie.





# K Dalsze protesty przeciwko „orędziu“

NIE USTAJE fala protestów, którymi mieszkańcy Szczecina dają wyraz oburzeniu z powodu wystosowania przez biskupów polskich „orędzia“ do biskupów niemieckich.

W wieceu zorganizowanym przez Zarząd Okręgowy Związków Zawodowych Pracowników Łączności wzięło udział około 200 pracowników. W rezolucji uchwalonej przez uczestników wieceu protestacyjnego — pracowników Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów czytamy: „Episkopat polski nie został upoważniony do zajmowania politycznego stanowiska w sprawie naszego kraju. Do reprezentowania narodu upoważniony jest tylko Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Stanowczo odcinamy się od pozycji zajętej przez biskupów polskich“.

— Poddawanie pod dyskusję sprawy naszych zachodnich granic dotknęło nas, mieszkańców Szczecina, szczególnie boleśnie — mówili zebrani na wieceu pracownicy Wojewódzkiego Domu Kultury. — Jako pracownicy kultury wiemy, jak głęboko świadomość polskości tych ziem zakorzeniona jest wśród mieszkańców naszego województwa. Ogromną krzywdą jest wprowadzenie atmosfery niepokoju w życie ludzi, którzy swą przyszłość związaali na zawsze z Ziemią Zachodnią.

## 21 akcji ratowników brzegowych

GDANSK PAP. W osmiu punktach wzdłuż wybrzeża gdańskiego od miejscowości Piaski po Łebę czynne są stacje ratownicze brzegowe, zorganizowane przez Gdański Urząd Morski. Z chwilą gdy się rena rozpocznie wysyłają pięć krótkich sygnałów, pospieszają do baz ratownicy brzegowi. Są to przede wszystkim danych miejscowości, ochotnicy — rybacy, rolnicy, historycy itp. Każda stacja ratownicza wyposażona jest w komplet sprzętu stałym i ruchomym. Do ich dyspozycji znajdują się m. in. dwa samochody — amfibie.

W br. ratownicy brzegowi GUM przeprowadzili 21 akcji, podczas których z zagrożonych jednostek zdjęto przy pomocy specjalnego sprzętu 46 członków załóg. Pracę przeprowadzano w trudnych warunkach sztormowych lub w mgłach. Spieszone z pomocą przede wszystkim statkom rybackim uwięzionym na mieliznach lub płytkich wodach przybrzeżnych, a więc niedostępnych dla statków ratowniczych.

## Na wczasy do... miasta

WARSZAWA PAP. Ok. 1 mln osób — mieszkańców wsi oraz pracowników instytucji związanych z rolnictwem skorzystało w tym roku z wycieczek spółdzielni turystyczno-wypoczynkowej „Gromada“. Ok. 60 tys. poprzętało na zwiedzeniu zabytków kultury, ośrodków gospodarczych we własnym województwie, pozostali zaś oglądali morze, góry i wielkie miasta.

Ok. 60 tys. mieszkańców wsi odwiedziło z „Gromadą“ Warszawę. Tu pierwszymi „szczęśliwcami“, którzy znaleźli się na widowni nowo otwartego Teatru Wielkiego, byli mieszkańcy Mogielnicy z woj. warszawskiego.

Zima jest również okresem wczasów w miasteczka prowadzonych przez „Gromadę“ dla mieszkańców wsi i małych miasteczek. W stolicy, Krakowie, Poznaniu i po raz pierwszy także w Białymstoku i Lublinie wypoczywać będzie kilka tysięcy osób.

Rozwija się także wymiana rolniczych wycieczek specjalistycznych między Polską, Bułgarią, Czechosłowacją, NRD i Danią.

Okolo 400 gości „Gromady“ z CSRS i NRD powita Nowy Tiock na zahawie w warszawskim Domu Chłopa.

Przeciwko „orędziu“ protestowali gorąco kierownicy szkół zebrani na konferencji poświęconej zagadnieniom dydaktyczno-wychowawczym.

— Treść „orędzia“ jest sprzeczna z ideałami patriotycznymi i wychowawczymi oraz prawdą historyczną — głosi rezolucja nauczycieli szkół szczecińskich. — Na Ziemię Zachodnią wrócić jako ich prawowici właściciele i tę prawdę wszechpamy w umyśle i sercu dzieci i młodzieży, dla których ta ziemia jest ojczyzną.

— Włączamy się do akcji protestacyjnej całego społeczeństwa — napisali do nas uczniowie i członkowie szkolnego zarządu ZMS Technikum Kolejowego. — Urodziliśmy się w Szczecinie, tutaj żyjemy, tutaj się kształcimy. Nie możemy zrozumić stanowiska władz kościelnych, ich prób porozumienia z przedstawicielami zachodniemieckiego reżimu. Nie można szukać dróg porozumienia z ludźmi, którzy tak boleśnie zapisałi się w pamięci naszego narodu.

A o fragment rezolucji podjętej przez pracowników Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Międzymiejscowej:

— Zebraliśmy się na wieceu, aby dać wyraz głębokiemu oburzeniu z powodu „orędzia“. Nie chcemy i nie możemy przebaczyć bestialstwa hitlerowskiej okupacji. Nie my musimy prosić o wybaczenie tych, którzy wymordowali 6 milionów Polaków i kraj nasz zostawili w ruinie. Stanowczo protestujemy przeciwko uzurpowaniu przez biskupów polskich prawa do wyrażania w naszym imieniu opinii godzącej w najwyższy interes narodu polskiego“.

Nieczesto zdarza się rybakom złowić takie okazy jak losos i szczupak widoczne na zdjęciu. Złowia je załoga kutra UNI-5 — Kazimierz Kochański i Zbigniew Korniej z Unieist koło Mielnia.

Na zdjęciu: jeden z rybaków — Roman Kochański prezentuje złowione ponad 5-kilogramowe okazy.

CAF — Dąbrowiecki



## Od 1 stycznia 66 r. punkty paszportowe we wszystkich Komendach Powiatowych MO

BIURO PASZPORTÓW KWMO w Szczecinie komunikuje, że dla wygody obywateli zamieszkałych na stałe w naszym województwie z dniem 1 stycznia 1966 r. otwarte zostaną punkty paszportowe we wszystkich Komendach Powiatowych MO. W punktach tych osoby zamierzające wyjechać na pobyt czasowy do wszystkich państw winny składać i odbierać właściwe dokumenty. W tych samych punktach udzielane będą wszelkie informacje dotyczące wyjazdów za granicę. Natomiast dokumenty paszportowe na wyjazdy stałe — emigracyjne do wszystkich państw, na leży składać bezpośrednio w Biurze Paszportów KWMO w Szczecinie.

# Piwo w Polsce ma tysiąc lat ale pijemy go mało

WARSZAWA PAP. Badacze stwierdzili, że piwo znane jest u nas co najmniej od 1000 lat. W porównaniu jednak z Belgią, Czechosłowacją czy Niemcami, gdzie na każdego obywatela przypada blisko 120 litrów piwa rocznie, pijemy tego napoju stosunkowo mało, 23,7 l na wytworzonego Polaka.

Najbardziej lubią piwo mieszkańcy woj. opolskiego i katowickiego. Natomiast jeden mieszkaniec Kielecczyzny wypija rocznie tylko 9 l, a woj. łódzkiego — 14 l.

Nasze browary, zgodnie z życzeniem odbiorców, produkują obecnie ok. 86 proc. piwa peł-

- Rondle przystosowane do lodówek
- Patelnie pokryte lakierem silikonowym

## Kuchenne nowości

KRAKÓW PAP. W ostatnim roku ukazało się w sprzedaży wiele wyrobów metalowych codziennego użytku. M. in. znacznie powiększył się zestaw oferowanych naczyń emaliowanych — przybyło 18 nowych wzorów i fasonów różnych rozmiarów. Z nowości tego rodzaju szczególnie „chwyliły“ nie wytwarzane dotychczas rondle czterokątne z gustowną pokrywą, która jest jednocześnie podstawką zastępującą półmisek. Dużo ukazało się naczyń z uchwyłami z tworzyw sztucznych oraz imbryków o nowoczesnych kształtach.

Poszerzył się też asortyment naczyń aluminiowych, m. in. szybkowarów. Wkrótce ukazać się na rynku patelnie aluminiowe pokryte lakierem silikonowym — do smażenia tłuszczu. Wprowadzone też na rynek kilka nowych rodzajów nakryć stołowych o nowoczesnych kształtach.

Nowości zostaną wzbogacone wkrótce nowymi typami 3 i 4-palnikowych kuchenek gazo-

wych. Atrakcją będą także praktyczne małowagarytowe dla osób samotnych i półautomat pracujący dla dużych rodzin, a nawet domów wypoczynkowych.

## „Perły i dukaty“ — nowy cykl filmów telewizyjnych

WARSZAWA PAP. „Perły i dukaty“ — to tytuł nowego cyklu filmów telewizyjnych, które wejdą na mały ekran w końcu stycznia przyszłego roku. Na razie ukończono trzy filmy z tej nowej serii: „Perły i dukaty“, „Ping-pong“, „Markiza de Pompadour“. Są to współczesne historyjki filmowe o tematyce psychologiczno-obywatelskiej, nie związane ze sobą osobą głównego bohatera.

Autorem scenariuszy i reżyserem jest Józef Hen; muzyka Krzysztofa Komedy; scenografia Romana Wołynia; zdjęcia Stefana Matyjaszkiewicza. Grają m. in. Hanka Bielicka, Mieczysław CZECHOWICZ, Wiesław GOŁAS, Wiesław GLIŃSKI, Gustaw HOŁOUBEK, Wanda KOCZEWSKA, Anna MILEWSKA, Ewa WISNIEWSKA.

## Poszukiwania zaginionej Bułgarki — bez rezultatu

ZAKOPANE PAP. GOPR po slugując się helikopterem jeszcze raz spenetrował w poniedziałek cały teren w rejonie Kaszpirowego Wierchu — w poszukiwaniu zaginionej Bułgarki — Marii Czukowej z Sofii.

Również ta próba zakończyła się niepowodzeniem. Poszukiwania bułgarskiej narciarki trwały dwa tygodnie. Tajemnicą jej zaginięcia zostanie najprawdopodobniej wyjaśniona dopiero wówczas, gdy z gór zjeżdża śnieg.

nego, zawierającego poniżej 3,5 proc. alkoholu, a więc nie zaliczanego do napojów wysokoalkoholowych. Coraz więcej produkują się też piwa ciemnego — słodowego, praktycznie nie zawierające alkoholu. Cieszy się ono największym powodzeniem wśród mieszkańców Śląska.

Przeciwnicy „dużego jasnego z wianuskiem“ utrzymują, że zbyt wielu rodaków „doprawia się“ piwkiem. Jest w tym sporo racji. Ale w walce z alkoholizmem niewiele chyba może likwidowanie kiosków i stoisk z piwem.

A gdyby tak handel i gastronomia zorganizowały — wzorem wielu krajów — sprzedaż piwa w restauracjach i uruchomiły stylowe, estetycznie urządzone piwiarnie, w których w kulturalnych warunkach można by delektować się kuflem piwa? Rady narodowe wiele na ten temat obiecywały, dotychczas jednak nic w tym kierunku nie zrobili.

## Drzewa — olbrzymy

KOSZALIN PAP. Rzadko można spotkać tyle olbrzymich drzew, co w Koszowie, w pow. Stawno. Jest tam aleja wysadzona sędziwymi lipami. 30 rosnących tam lip ma pnie po 5 m obwodu. Ich wiek wynosi ok. 50 lat. W tej samej wsi znajdują się także ogromne, równie jak lipy stare kasztany o obwodzie pni 3 i więcej metrów.

Wiele podobnie olbrzymich drzew można oglądać w innych rejonach woj. koszalińskiego, a m. in. na drodze prowadzącej z Białogardu do Szczecinka, gdzie rosną dęby o pniach grubości ok. 7 metrów.

## POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże z możliwością opadów śniegu. Temperatura ok. plus 2 st. C. Wiatry słabe, z kierunków północnych.

## Z bocianiego gniazda

### STATKI NA WEJSCIU:

M/s „WILA“ — z Anglii zachodniej z drobnicą.  
M/s „SWIETLIK“ — z Anglii zachodniej z drobnicą.  
M/s „PROSNA“ — z Danii pod balastem.

### STATKI NA WYJSCIU:

M/s „NER“ — do Londynu via Goeteborg z drobnicą.  
S/s „PSTROWSKI“ — do Szwecji z węglem.  
S/s „KIELCE“ — do Danii z węglem.  
S/s „SZCZECIN“ — do Danii z węglem.  
S/s „ZIELONA GORA“ — do Danii z węglem.

### MILE SPOTKANIE W RANDERS

Załoga S/s „BIELSKO“ płynąca w „moście węglowym“ do Randers w Danii utrzymuje bardzo serdeczne stosunki z władzami miejskimi i portowymi. W czasie ostatniego rejsu, w dniu 23.XII, statek odwiedził w Randers: kapitan portu, dyrektor Randers Kulkompagnie A/S i dyrektor elektrowni, składając na ręce dowódcy S/s „BIELSKO“ kpt. Z. W. B. ROMIKA życzenia świąteczne i upominki dla całej załogi statku. S/s „BIELSKO“ był w portzie przez cały rok do Randers.





Wybory w kuchni Strach padł na Hiltona „Biała śmierć”

# Paryska mieszkanka świąteczna

(Korespondencja z Francji)

**D**OKŁADNIE rok temu, na spotkaniu z dziennikarzami akredytowanymi przy Pałacu Elizejskim, gen. de Gaulle powiedział do swych gości: „Może panów zapewnić, że w nadchodzącym roku nie będziecie się nudzić...”

I rzeczywiście. Roczek, jak się zaczęł, obfity w wydarzenia, tak i końca ich nie widać. Wybory ledwo się skończyły, a już mówią o następnych. Natłok wydarzeń jest taki, że o wielu sprawach, chociaż chciałyby się — nie sposób pisać. Ot, właśnie, wybory. Zbyt wielka i poważna sprawa, aby tracić czas na szczegóły. Mimo że ciekawe, barwne, a nawet komiczne, przybliżyć ją do nas Francji, nie tę z pierwszych kolumn polityki międzynarodowej, ale tę na co dzień, z jej uśmiechami, troskami, złościwościami, a nawet i „kryminałami”.

Czy wiecie na przykład, że w jednej z malutkich, nieboga tych wiosek, nie mającej ani merostwa, ani kina, ani nawet własnej szkoły, którą można by zamienić doraźnie na lokal wyborczy, obywałe zmuszeni byli składać swe głosy do urny ustawionej w... zakrztyli kościoła? W innej, podobnej, do rangi lokalu wyborczego awansowano kuchnię pana mera...

Albo historia miejscowości Preperche w departamencie Nievre, która zyskała wielką sławę dzięki rzekłemu podziemu tunelowi. W miesiącu tej listy wyborczej wykazała 284 nazwiska, z czego połowa (142) osób to kobiety. W drugiej turze wyborów oddali oni 222 głosów ważnych, z których 118 przypadło gen. de Gaulle'owi, a drugich 118 — Mitterrandowi. Nie kłóć się na tym. Miejscowa szkoła liczy 68 uczniów i znow 34 dziewczynki i 34 chłopców.

Albo przypadek wyborcy, który, wraz z głosem wrzucił do urny odciłek tutejszego toto-łotka, zwanego „trojakiem” z trafionymi liczbami, dającymi wygraną rzędu 4 tys. franków. Albo głos — niezłomnie prawdy — oddane na urocznicę francuska „siła uderzeniowa” — Brigitte Bardot.

Blady strach padł na amerykańskiego króla hotelarstwa Conrada Hiltona. Wziął on w Paryżu, po wielu trudnościach, jeden hotel przy porcie lotniczym Orly. Wziął drugi przy Avenue de Suffren. Przy otwarciu pierwszego nie pokazał się żaden przedstawiciel kół rządowych, ale to można było znieść. Drugiemu jednak grozi tragiczna susza. Okazało się, że istnieje nie tak dawny znowu dekret, zakazujący sprze daży alkoholu w odległości 100 metrów od kościołów, szkół i stadionów. Pech chciał, że wymalowano w pobliżu rosnącego „Hiltona” mały stadio-

nik, zresztą używany przez ekipy paryskiej policji. Klops na całej linii, perspektywa banalnego. Energiczne pertraktacje są w toku na szczeblu niemiecko-rosyjskim.

Sprawy między państwowe, polityczne — przejsze, jak ułaj, do następnego tematu mieszkanki: ponurej tym razem afery przemytu narkotyków. Temat ten powraca dość często na łamy tutejszych gazet, bo wiem przy każdym z wykrytych szlaków szmuglu „białej śmierci”, okazuje się, że Francja jest niemal centralnym terenem przeróbki laboratorijnej narkotyków oraz ich bieżącej przerobki. Dotychczas przemysłownicy stosowali różne drogi: morską, lotniczą, posługiwali się marynarzami, stewardessami, dyplomacjami. W wykrytej, tuż przed świętami, gigantycznej afierze współdziałał amerykański wojskowy, stacjonujący w bazie w Orleanie, w tym jeden wyższy oficer, major S. Desist. Gang przemycielów wyprzedził okresowe przeglądy amerykańskich samolotów, które w tym celu udawały się do Stanów Zjednoczonych, zabierając po drodze zamiast balastu, dobytek powracających do kraju żołnierzy i oficerów. Rzecz jasna, że na lotniskach wojskowych kontrola celna przeprowadzana była na „słowo honoru”. Ta droga wedrowała co miesiąc z Francji do USA kosmicznie niemały transport ok. 100 kg heroiny czystej, bądź już spreparowanej. Wykryty transport znajdował się w lodówce sierżanta Hermana Condora, który w listopadzie przemieszany został do jednostki macierzystej.

Podkreślić trzeba, że heroina czy sta przedstawia wartość ok. 100 tys. ciężkich franków za kilogram (czyli 20 tys. dolarów). Mieszka się ją następnie w proporcji jeden do dziesięciu części z laktazą i taki preparat przynosi w „detalu” 5 do 8 dolarów za jeden gram. Rynek zbytu w samych tylko Stanach Zjednoczonych obejmuje ok. 100 tys. zdeklarowanych narkomanów, zaś w 27 krajach świata oblicza się, że jeden narkoman przypada na 1000 mieszkańców. Aresztowano dotąd sześć osób należących do gangu. Zresztą same płoki. Prawdziwą szefówką handlu narkotykami są wędrowni handlarze, którzy wędrują z pomocą z amerykańską stacją w wykrytych przestępcach laboratoria, by zadać poważniejszy cios samej fabrykacji „białej śmierci”.

Wydarzenia polityczne i polityczne nie przeszkadzają Francuzom w należytym wykorzystaniu paru dni wolnych z okazji świąt i Nowego Roku. Z sąry i na wieś ok. miliona mieszkańców, w czym dopomogło im łącznie 1637 „świątecznych podjazdów”. Powrócą w pierwszych dniach stycznia, by rozpocząć nowy rok pracy czy nauki, będący tym razem pierwszym w nowej siedmiolatej kadencji prezydenta de Gaulle'a.

## ZBIGNIEW KLIMAS

Na moście Waszyngtona, łączącym brzozi rzeki Hudson w Nowym Jorku, rozbił się dwuosobowy samolot sportowy. Obaj pasażerowie zostali ranni.

Na zdjęciu: robotnicy usuwający szkielet rozbitego samolotu. CAF



## Myśli złote i tombakowe

O TALENCIE

„Kiedy autorowi zaczyna brakować oddechu, zdania stają się nie krótsze, lecz dłuższe”

JOHN STEINBECK, pisarz amerykański

O PRAWDZIE

„Za parawanem absurdów prawda czuje się najlepiej” — JACQUES ARMAND, pisarz francuski

O WŁADZY

„Prawdziwa władza działa bez hałasu” — SAINT-JOHN PERSE, pisarz francuski

O HISTORYCZNYCH GODZINACH

„Największymi momentami dzielowymi w życiu narodu nie są okresy triumfu, lecz godziny kuracji” — YEHUDI MENUHIN, amerykański skrzypek

O WSPOMNIENIACH

„Najmilsze są wspomnienia, jakie ma się jeszcze przed sobą” — JEANNE MOREAU, francuska aktorka filmowa (zebr. 19)

## Prasowane włosy

Moda na trwałą ondulację dawno już przeminęła. Piękne panie na całym świecie chcą mieć teraz proste, swobodnie układające się włosy. Słynny nowojorski fryzjer, Leonard, nadaje fryzjorem klientek naturalny wygląd przez... rozprasowywanie włosów zwykłym żelazkiem do prasowania. Wynalazł nawet specjalną półkolistą „deskę” do prasowania włosów. Leonard twierdzi, że prasowanie włosów nadaje im jedwabistą miękkość, połysk i puszystość. Oczywiście taką operację można przeprowadzić tylko przy włosach długich. (m)



W Charkowskiej Fabryce Turbin większość obliczeń konstrukcyjnych odbywa się przy pomocy mózgu elektronicznego „Ural-4”. Na zdjęciu: pracownicy naukowcy w Charkowskiej Fabryce Turbin przy programowaniu elektronicznych maszyn matematycznych. CAF

## Z Kraju Rad

LICZBY SIĘDMIOLATKI

W związku z kończąca się siedmiolatką (data 1953-53) prasa radziecka podaje niektóre liczby świadczące o wielkich zmianach, jakie zaszły w tym okresie.

I tak produkcja stali wzrosła z 55 mln ton do 91 mln ton, energii elektrycznej z 235 mld kWh do 509 mld kWh, wydobycie ropy naftowej ze 113 mln ton do 243 mln ton, gazu ziemnego z 30 mld m sześci. do 130 mld metrów sześciennych.

Produkcja przemysłu maszynowego wzrosła 2,4 raza, przemysłu chemicznego — prawie 2,5 raza, lekkiego i spożywczego — 1,5 raza. W ciągu 7 lat zbudowano i uruchomiono ponad 5,5 tysiąca wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Udział przemysłu maszynowego, chemicznego i energetyki w ogólnej produkcji przemysłowej kraju zwiększył się z 27 do 35 proc.

POLNOĆNA „WENECAJA”

4000 lat przed założeniem włoskiej Wenecji na jednym z jezior Ziemi Północnej istniała duża osada pałowa. Pozostałości jej (nieopodal miasta Nowel) odkrył niedawno młody leningradzki archeolog Aleksander Mikielajew. W warstwach torfu dobrze konserwowane przedmioty drewniane znalazł on obcisłe nabełki, narzędzia do łowienia ryb i fragmenty naczyń glinianych.

POLIGLOTA

Student Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Kijewskiego Konstanty Goczek włada 29 językami. Opanował też 12 języków zaledwie do zaledwie 18 miesięcy. Według uczenia 9 klas przekonał się, że w ciągu pół roku systematycznej pracy można opanować język obcy. Na „niezwykły” sposób angielski, niemiecki i polski. Zależny mu z braku wprawno rok czasu. Z następnymi francuskim, hiszpańskim, włoskim i portugalskim poszło łatwiej. Obecnie Goczek przygotowuje do pracy nad opanowaniem 21-go języka — arabskiego. (et)

## W NRE przewaga mężczyzn

Dziś w Niemczech nie będą w przyszłości narzekać na brak kandydatów na mężów. Jak stwierdził dyrektor Instytutu Higieny w Hamburgu doktor Harmsen, na sto nowo narodzonych dziewczynek przypada obecnie w NRE 106 chłopców. To „wyrównanie” na korzyść (a raczej może na niekorzyść) chłopców stało się możliwe przede wszystkim dzięki osiągnięciom współczesnej medycyny, które przyczyniły się do likwidacji śmiertelności niemowląt płci męskiej, jak wiadomo mniej odpornych na choroby niż dziewczynki.

Jak podaje urząd statystyczny w Wiesbaden, już dziś w grupach wieku od 20 do 29 lat notuje się o 331 700 więcej mężczyzn niż kobiet. Wielu młodzieńców jest więc skazanych na starokawalerstwo, a panują w nich w czym wybierać. (m)

## Państwowa kontrola w Zanzibarze

Minister handlu i przemysłu Zanzibaru Twała oświadczył, iż cały import towarów do Zanzibaru będzie znajdować się pod kontrolą państwową, co zlikwiduje możliwość, wyższymi mieszkańcom wyspy przez obce firmy. (et)



Ze względu na brak siły roboczej do przygotowywania nartostad w Eswajcarii, zastosowano w kantonie Wallis specjalny samojedyny wchik. CAF

## Impresje z Lipska

(Korespondencja z NRD)

DRUGIE co do wielkości i znaczenia miasto Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ponad 700-tysięczny Lipsk, słusznie uchodzi za poważny ośrodek gospodarczy, kulturny i naukowy naszych sąsiadów zza Odry. Miasto międzynarodowych targów, rozwinięte przez myślny poligraficzny, maszynowo-górnictwowy, to także ośrodek naukowy (Uniwersytet Lipski z 1409 roku), siedziba licznych muzeów, opery, orkiestry, filharmonii, teatrów.

Turysta polski w tym pięknym, starym 800-letnim mieście nad Elbą, zaczyna zwiedzanie oczywiście od pamiatki po troche „wolskiej” — Pomnika Bitwy Narodów, potężnej budowy związanej ze sławą bitwą narodów w 1813 roku z armiami Napoleona Bonaparte. W bitwie tej, jak wiadomo, zwyciężyli Polakowie walczący u boku Napoleona o wolność ojczyzny. Żył tam również w nurtach Elstery, wódz wojsk polskich książę Józef Poniatowski.

Jest jeszcze w tym mieście inne miejsce upamiętniające księcia Józefa Poniatowskiego. Na jednej z ulic w samym centrum Lipska, znajduje się jego pomnik, wzniesiony przez polskich żołnierzy w pierwszym okresie po ostatniej wojnie. Pomnik jest miejscem gromadzenia spotkań naszych rodaków przebywających w Lipsku.

Polskie akcenty w Lipsku to obecnie wielu studentów chemii, poligrafów, techników przemysłu skórnego, pogłębiających tu wiedzę, a także licznych byłych mieszkańców Polski, po wojnie zamieszkałych w NRD. W czasie tygodniowego pobytu w tym mieście zwiedziłem co sławniejsze przybytki kultury z muzeum im. Georgi Dimitrowa, wielkiego syna Bułgarii. W muzeum utrzymanym z wielkim pietyzmem, codziennie spotkać można bułgarskie wycieczki. Nagrane na taśmie głosy Dimitrowa, garnitur, pióro, mała szalka, gdzie przebywał w czasie snu, neso, prowokacyjnego procesu o podpalenie Reichstagu, Dimitrow — to trwałe pamiatki, cenne nie tylko dla Bułgarów...

Innym ewenementem Lipska jest cerkiew prawosławna z ubiegłego stulecia, zbudowana według projektów architektów rosyjskich. W piwnicy cerkwi, po której oprowada starsza Rosjanka zamieszkała tu od lat 22, spoczywają prochy dowodów wojsk cesarstwa Rosji w dniach pamiętnej kampanii przeciw Napoleonowi.

Lipsk utkwili mi także w pamięci jako miasto młodzieży. Co więcej, młodzieży zaangażowanej, pracującej. W czasie zabawy w świetlicy jednego z zakładów przemysłowych czy podczas spotkania z młodzieżą z FDJ w Domu Akademickim przy Lumumbastrasse, obserwałem duże zainteresowanie młodzieży Polską Ludową.

Jacek MOKRZECKI



Kultura na peryferiach

# SKOLWIN to też SZCZECIN

Jedno z zimowych popołudni. Zapada wczesny zmierzch, a ulice przedmieść Szczecina wyludniają się. Pogoda raczej nie sprzyja spacerom. Przed szczecinianinem staje pytanie: co zrobić z wolnym po pracy i nauce czasem w długie zimowe wieczory? W śródmieściu jest to na pewno problem mniej sztywnej wagi. Ale na peryferiach?

Zajrzyjmy co dzieje się np. w Skolwinie?

Dzielnica ta zamieszkała jest przez cztery tysiące osób, a cześć przeszło tysiąc zatrudniają Zakłady Papierniczo-Celulozowe Skolwin. Jak wygląda baza kulturalna tego przemysłowego ośrodka?

Przemierzając opustoszałe ulice, okazuje się, że istnieją tu tylko dwie placówki kulturalne. Kino „Swit” i Klub Fabryczny, należący do tutejszego papierni. Brak jest nawet restauracji czy kawiarni, gdzie można było napić się piwa; wszak w sklepach nie wolno, więc gdzie?

Przed klubem pusto. Wchodzi się do środka. Pomieszczenia na pierwszy rzut oka czyste, przyjemnie umeblowane. Od lat jednak mury te atakowane są przez grzyby, które nie wróży długiego istnienia tej placówce.

Mimo wieczoru w salach raczej pusto. Przy stolikach siedzi kilku młodzieńców, grają w warcaby. W małej kawiarence, a raczej bufecie, również kilku młodych ludzi, pijących kawę i herbate. W kinie frekwencja również mała.

Nasuwają się pytania, co dzieje się w klubie? Czy można on przyciągnąć i zainteresować mieszkańców Skolwina, dając im jakąś kulturalną rozrywkę?

Dziś tu zespół muzyczno-baletowy „Dzieci Skolwina” liczący osiemdziesięciu członków. To już poważna gromadka. Teatrzyk lalek, prowadzony prawie społecznie przez kierowniczkę hotelu robotniczego — Zytę Popowską, była aktorkę, której hobby jest właśnie ten zespół i młodzieżowy zespół rozrywkowo-muzyczny. To tyle jeśli chodzi o działalność artystyczną.

Są także kółka zainteresowań, wszystkie prowadzone przez pracowników papierni, tych tzw. społecznych entuzjastów. Sekcje radioamatorów prowadzi Mirosław Madaliński — technik elektryk, fotoamatorów — inż. Stanisław Skiba, a wreszcie DKF, liczący 34 członków. Oczywiście nie brak także prelekcji i odczytów. Sekcje zainteresowań skupiają ogółem około osiemdziesięciu członków. Jak smuta nazwa wskazuje tych, którzy mają jakiegoś skonkretyzowanego zainteresowania, nie licząc w tym arty stycznych zespołów dziecięcych. Są jeszcze gry, są i wieczorki taneczne, organizowane przeciętnie raz w tygodniu. Niemalże wkład w organizację tego życia ma rada klubu w skład której wchodzi przedstawiciel zakładu, dla których sprawy kultury nie są obojętne.

Zadajmy sobie pytanie, czy to wystarczy, aby zaspokoić potrzeby kulturalne mieszkańców Skolwina? Przecież nie ma tu mowy o żadnych imprezach środowiskowych, takich jak teatr, koncerty, imprezy rozrywkowe. Z różnym z uczestnikami klubu wynika, że bardzo przydałyby się. Powodzeniem cieszyć się niegdyś, a było to dawno, koncerty filharmonii.

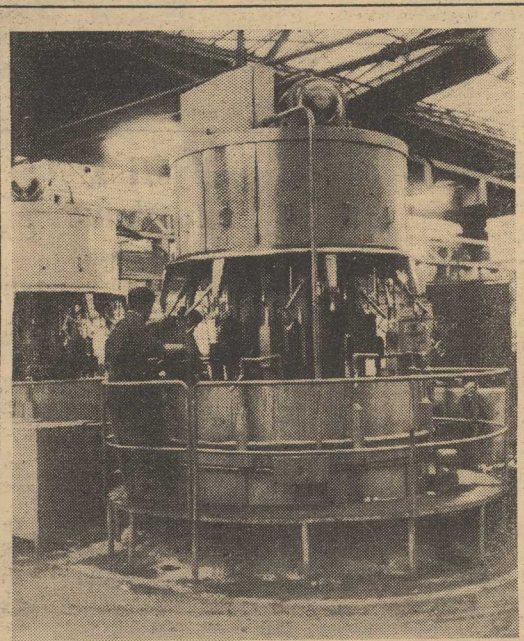
Otóż okazuje się, że jest przeszkoda, która uniemożliwia organizację takich imprez. Jest nią brak etatowego instruktora kulturalno-oswiatowego w klubie. Kierowniczką nie jest w stanie sama podjąć wszystkich obowiązków. Ale jest zarządzenie, które mówi, że zakład zatrudniający ponad tysiąc pracowników jest zobowiązany zatrudnić na etacie instruktora k.o. Jak wieści głosiła, taka osoba kiedyś była, tylko, gdy otwarty został DW w Swino-

njeściu, etat z klubu przeznaczono dla intendenta i instruktora szkolnego. Tylko jedna uwaga, że klub czynny jest cały rok, a Dom Wypoczynkowy tylko w sezonie. Czy nie ma innego wyjścia z tej sytuacji?

Są w Szczecinie również placówki i instytucje kulturalne powołane do upowszechniania i popularyzowania kultury, czy one nie powinny zainteresować się życiem naszych przedmieść?

Czyby mieszkańcy tej oddalonej od centrum Szczecina i nie posiadającej najlepszej polączenia komunikacyjnego dzielnicy, skazani byli na zupełnie odseparowanie od życia kulturalnego naszego miasta? Skolwin to też Szczecin...

E. NOWAKOWSKA



## Co nowego dyrektorze?

Kiedy zapadła decyzja o przerwaniu produkcji motocykli „Junak” i przyjęcia do produkcji wałów napędowych i mechanizmów kierowniczych, znaczna część załogi nie wyrażając inżynierów, machalala lekceważąc inżynierów, machalala lekceważąc inżynierów, machalala lekceważąc inżynierów. Kawałek rury zaopatrzonej z obu końców w przeguby. Motocykl był z pewnością wyrobem efektywniejszym. Ale jak się niebawem okazało, pozory myliły.

Robotnicy i inżynierowie — powiedział nam dyrektor „Junaka” inż. Bogusław J. PRUGAR — przekonali się, że te rzekomo nieskomplikowane wały wymagają wielkiej dokładności i precyzyjnej obróbki. Zmiana profilu produkcji pociągnęła za sobą konieczność wprowadzenia specjalistycznej obróbki, użycia frezów kształtowych, przeciagaczy, wprowadzenie skomplikowanego szlifowania wieloklinów. Trzeba też wziąć pod uwagę dokładność wyważania i montażu najważniejszych części pojazdu i mechanicznego jakimi są wały na pedale i mechanizmy kierownicze.

„Junak” produkuje obecnie e 50 tyś. różnorodnych wałów napędowych i rodzaje układów kierowniczych.

# O XX-leciu nauki polskiej w województwie szczecińskim

„Kurier” rozmawia z prezesem STN prof. Leonem Babińskim

Zbliżający się rok 1966 będzie Rokiem XX-lecia Nauki Polskiej w woj. szczecińskim. W związku z tym dostojnym jubileuszem redakcja nasza poprosiła o odpowiedzi na kilka pytań prezesa Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego prof. Leona BABIŃSKIEGO.

„KURIER”: Dobięgający końca rok bieżyący był rokiem 20-lecia Ziemi Zachodnich i Północnych, a zarazem rokiem obchodzonego we Wrocławiu jubileuszu nauki i wyższych uczelni na tych terenach. Czy w uroczystościach tych znalazł swój wyraz dorobek naukowy Szczecina?

PROF. BABIŃSKI: Oczywiście. Szczecin był reprezentowany na obchodach 20-lecia nauki i wyższych uczelni na Ziemiach Zachodnich i Północnych, które odbywały się we Wrocławiu 22—24 listopada

br. Wzięła w nich udział grupa szczecińskich naukowców z Politechniki Szczecińskiej, pod przewodnictwem jej rektora docenta dr J. Kępińskiego. O dorobku tutejszego środowiska była tam mowa w wystąpieniach omawiających dorobek wszystkich wyższych uczelni i placówek naukowych na tych ziemiach.

„KURIER”: Tradycje szczecińskich wyższych uczelni i środowiska naukowego są o rok młodsze od wrocławskich. Czy należy spodziewać się w związku z tym i w Szczecinie jubileuszowych obchodów i imprez z okazji 20-lecia tutejszych wyższych uczelni?

PROF. BABIŃSKI: Program obchodów 20-lecia nauki i wyższych uczelni w Szczecinie obejmuje aż 50 różnych imprez i uroczystości. Trudno tu przytaczać ich pełną listę. Są wśród nich na przykład sesje naukowe organizowane przez każdą z trzech wyższych uczelni.

Największe znaczenie i wagę przywiązuje jednak do planowanej na koniec października dwudniowej Sesji Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego. Będzie ona stanowić podsumowanie wszystkich poprzedzających ją imprez. Uczestnikami tej sesji będą goście z całego kraju i z zagranicy.

„KURIER”: Gdzie zrodziła się inicjatywa zorganizowania wspomnianej sesji i jaki będzie jej program?

PROF. BABIŃSKI: Inicjatywą obchodów 20-lecia nauki szczecińskiej wyszła od działaczy społecznych, trafiając na podatny grunt w środowisku naukowym i zyskała patronat Frontu Jedności Narodu. Trzecim partnerem dla wymienionych tu organizacji społecznych stało się Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, któremu powierzono przygotowanie imprezy naukowej podsumującej

wszystkie obchody 20-lecia nauki szczecińskiej. Na zakończenie Sesji STN jej uczestnicy wysłuchają referatu na temat integracji naukowej Pomorza Zachodniego z resztą kraju. W opracowaniu tym specjalna uwaga zostanie zwrócona na zagadnienia morskie.

„KURIER”: Czy rok 20-lecia nauki szczecińskiej pozostawi po sobie ślad w postaci specjalnych wydawnictw i publikacji?

PROF. BABIŃSKI: Mamy takie plany. Przede wszystkim zamierzamy wydać tom referatów i materiałów z Sesji STN. Ukazą się także oddzielne publikacje poświęcone innym imprezom naukowym roku jubileuszowego. Wszystkie te wydawnictwa sygnowane będą wspólnym znakiem XX-lecia Nauki Polskiej w Szczecinie.

„KURIER”: Początek nauki w Pomorzu Zachodnim odegrało Szczecińskie Towarzystwo Naukowe. W jubileuszowym roku 20-lecia szczecińskiego środowiska naukowego mia dziesięć lat istnienia i pracy Towarzystwa. Jak doszło do jego powstania?

PROF. BABIŃSKI: Początki były bardzo trudne. Kiedy przed dziesięć laty zgłosziliśmy w Polskiej Akademii Nauk chęć zawiązania STN, zapytano nas o samodzielną pracownię nauki macie w Szczecinie. Było ich wówczas mniej niż pięćdziesięciu. Dziś jest ich już 109, w tym 43 w Pomorskiej Akademii Medycznej, 39 — na Politechnice i 27 — w Wyższej Szkole Rolniczej. STN liczy 140 członków rzeczywiście wstąpił. W jego skład wchodzi nie tylko profesorowie i docenci wyższych uczelni, ale i coraz liczniejsi pracownicy placówek i stowarzyszeń naukowych. Rozwój STN jest możliwy dzięki stałemu wzmacnianiu się środowiska naukowego i dzięki patronatowi, jaki raz po raz nad nim władze Pomorza Zachodniego.

Rozmawiał: L. ANDRZEJCZAK

# Specjalizacja

wielka szansa „Junaka”



Wwały napędowe odbierane są nie tylko przez przemysł motoryzacyjny, ale również przez przemysł maszyn budowlanych i rolniczych oraz zakłady taboru kolejowego. Dzięki unifikacji mogą one być zastosowane we wszystkich samochodach osobowych i ciężarowych, produkowanych w kraju, maszynach budowlanych i rolniczych, a także lokomotywach spalinowych. Układy kierownicze wytwarzane są natomiast — jak dotąd — jedynie do samochodów „Warszawa”, „Nysa”, „Zuk” i „Syrena”. Fabryka przygotowuje się do uruchomienia produkcji układów kierowniczych do samochodów ciężarowych.

Jakie trudności napotkaliście w związku z przejęciem przez „Junaka” obecnego asortymentu produkcji?

Było ich wiele. Musieliśmy przejmować tę produkcję, maszyny i dokumentację w bardzo szybkim tempie. Zakład produkcji finalnej miały za pasy tych części zaledwie na jeden miesiąc. Nie było więc mowy o jakichś seriach próbnych. Zaczelśmy od razu produkcję wielkiej serii rzędu dziesiątków tysięcy sztuk. O ogromne zadań niech świadczy fakt, że czterokrotnie zwiększaliśmy stan posiadania obrabiarek. Detale do motocykli robiono się na urządzeniach uniwersalnych, tu mamy do czynienia m. in. z automatami i obrabiarkami specjalnymi o

sterowaniu hydraulicznym bądź elektronicznym. Niektóre z tych maszyn waga powyżej 10 ton. Zwiększenie stanu parku maszynowego pociągnęło za sobą przekwalifikowanie i odpowiadające przeszkolenie znacznej części załogi. Dawniej pracowaliśmy na I zmianę. Obecnie mamy 2 pełne zmiany, a na tzw. wąskich gardlach praca trwa na trzy zmiany.

Podjęcie produkcji nowego asortymentu, przyczyniło się także do podniesienia poziomu technicznego zakładu. Musieliśmy znacznie wzmożnić dział narzędziowni, wykonującej obecnie skomplikowane narzędzia i przyrządy. Wzmocniono także dział Głównego Mechanika, odpowiadający za gotowość wszystkich urządzeń do produkcji.

Skupienie w jednym zakładzie produkcji wałów pozwoliło zwiększyć ją o 25—30 procent w stosunku do wielkość produkcji uzyskiwanej w Starachowicach i na Żeraniu, dzięki czemu zaspokoiłmy zapotrzebowanie na wały do samych warsztatów. Można je obecnie otrzymać w każdym, nawet małym warszacie i sklepie „Motocykl”. Obecnie zaczynamy już korzystać z otrzymanej dokumentacji technologicznej, przechodzimy na bardziej wydajne maszyny, ulepszanym metodę montażu.

I choć wartość naszej produkcji jest obecnie globalnie niższa niż za czasów produkcji motocykli, to jednak ilość pracy włożonej w wyrób niepo mierne wzrosła.

— Motocykle „Junak” prze-

staliście produkować w końcu II kwartału 1965 roku, ale co z częściami zamiennymi?

— Będziemy je jeszcze produkować w ciągu następnych 5 lat. Zamierzamy nawet wydzielić w tym celu specjalny wydział. Będziemy rozwijać także galvanizernie, gdyż w kraju notowany jest deficyt usług w zakresie powłok ochronnych. Znaczenie rozwinięte są również nasz zakład w Stargardzie Szczecińskim. Jest to odlewnia specjalizująca się w odlawach kolorowych w kilkunastu. Obecnie leje się tam dla przemysłu motoryzacyjnego i innych odbiorców ok. 800 ton metali. W roku przyszłym produkcja odlewni wzrośnie do 1050 ton, a po przewidywanej modernizacji wyniesie 3 tys. ton. Słowem „Junak” wyszedł zwycięsko z początkowego impasu, umacnia swój pozycję ekonomiczną i techniczną, oraz po zycie dobrego i sprawnego dostawcy technicznie skomplikowanych elementów.

Rozmawiał: ED. WITUSZYŃSKI



# 40 lat wielkiego rejsu

21 grudnia minęło 40 lat od dnia premiery „Pancernika Potiomkina”. Uroczysta projekcja odbyła się w sali Teatru Wielkiego w Moskwie, inaugurując cykl filmów zrealizowanych dla uczczenia 20 rocznicy rewolucji 1905 r. Autorem dzieła, które szturmem zdobyło widzów i krytykę, był 27-letni Sergiusz Eisenstein.

Reżyser ten miał wówczas w swoim dorobku jeden film „Syrak” w którym po raz pierwszy wprowadził jako zbiorowego bohatera — masę ludzką. Najwybitniejszy twórca w dziedzinach kinematografii światowej urodził się w 1898 r. w Rydze. W 1918 r. przerwał studia na politechnice w Petersburgu i wstąpił jako ochotnik do Czerwonej Armii. Malował plakaty polityczne, później pracował jako dekorator, a następnie reżyser w teatrze Proletkultu. Pracę w filmie rozpoczął pod wpływem znanego dokumentalisty Dżiżi Wiertowa.

W związku z obchodami 20-lecia rewolucji 1905 r. poszczególne wytwórnie radzieckie podjęły realizację filmów jubileuszowych. Wytwórnia „Goskino” zleciła Eisensteinowi realizację filmu „Rok 1905”, złożonego z 8 epizodów, w których jeden dotyczył miał bun-

tu marynarzy i a pancerniku „Potiomkinie”. Autorką scenariusza była Nina Szutko, operatorem — Edward Tisse, a pierwszym asystentem — znany późniejszy twórca Grzegorz Aleksandrow. W czasie nakręcania zdjęć w Sewastopolu Eisenstein, w porozumieniu ze współpracownikami, podjął decyzję rozbudowania epizodu z „Potiomkinem” do rozmiaru ról całego filmu, rezygnując jednocześnie z innych tematów.

Zastosowanie nowatorskiego języka filmowego przyniosło twórce międzynarodową sławę. Cały świat zrozumiał, że film ten otwiera nową epokę w dziejach kinematografii. Eisenstein ukazał, jakie możliwości kryje w sobie sztuka, od której narodził się upłynęło wówczas zaledwie 30 lat.

Triumfalny rejs „Pancernika Potiomkina” trwa już 40 lat po ekranach świata. Film jest żelazną pozycją w klubach filmowych i kinach klasyki filmowej. W dziesiątkach ankiet i plebiscytów uznawany jest niezmiennie za najlepszą pozycję w historii sztuki filmowej. W 1949 r. film został udźwiękowiony i w tej wersji oglądaliśmy go na ekranach w Polsce.



Włoska aktorka filmowa Sophia Loren, która przybyła do Nowego Jorku, została w samochodzie, który miał ją przewieźć z lotniska do miasta — wścibskiego fotoreportera. Jak widać Sophia była nieco zaskoczona widokiem niespodziewanego współpasażera.

CAF — Photofax

## De Sica + René Clair

Po zakończeniu „Miłości zimowych” de Sica uda się do Polski, by nakręcić tu zapowiadany już film „Obietnica poranku” według powieści Román Gary'ego. W głównej roli kobiecej wystąpi Ava Gardner.

### PIERRE CAILLET



(Tłumaczył: W. Kowalik)

(31)

— wie, rozumiem pana.  
— W babce była śmiertelna dawka proszku indiańskiego.  
— Proszku indiańskiego?  
— Tak. Pan zna tę truciznę?  
— Ze słyszenia. Zabija na miejsu!  
— Nie, Indianie nazywają ją „zimną śmiercią”. Zabija w ciągu awduziestu minut. Morrisson robił wrażenie zdruzgotanego.  
— To nieprawdopodobne, panie inspektorze, to... Ta trucizna nie znalazła się przypadkowo!  
— Z całą pewnością. Mógł ją tam włożyć tylko pan Morgan, Jeff, Anna albo pan!  
— Gdyby pan Morgan ją otrul, to po co miałby dusić?  
— Zgoda, Jeff także jest po za kręgiem podejrzanych. Pozostaje Anna i pan.  
— Pozostajemy Anna i ja! Colle wpatrzywał się w młodzieńca, Andrew nie odwrócił wzroku.  
— Nic nie można zarzucić pańskiej logice, panie inspektorze. I oczywiście z racji mego pochodzenia, mojej ucieczki, mojego spadku, moich domniemyanych stosunków z Eleonorą — ja jestem podejrzany.  
— Panie Morrisson, motywy Anny są może mniej uchwytne, ale tym niemniej istnieją. Moim zadaniem nie jest podejrzewać, jak się pan wyrażał, moim zadaniem jest konfrontować. A wie pan co ja o tym sądzę, panie Morrisson? Sądzę, że pan jest inteligentnym młodym człowiekiem, który zdaje sobie sprawę, że wpłatał się w nieprzyjemną historię, który wiedział, że Eleonora została otruta i który tu, do mojego biura przyszedł tylko po to, żeby się usprawiedliwić, obciążając przy tym Annę. To bardzo sprytnie: Anna ukrywa się, a pan jest tutaj. Ale pewnego dnia znajdziemy Annę. Jeśli ona udowodni swoją niewinność, cała wina spadnie na pana! Pomyślał pan o tym?  
— Czy mogę panu szczegółowo odpowiedzieć?  
— Proszę bardzo!  
— Jestem bez wątpienia inteligentny i zdaje sobie sprawę że wpłatałem się w paśkudną historię, chociaż nie z własnej winy; nie wiedziałem, że Eleonora została otru-

ta. A jeśli odnosi pan wrażenie, że obciążam Annę, to dla tego, że będąc sam niewinny muszę wierzyć w jej winę. Sam pan przecież powiedział; ona albo ja!  
— Mogę panu pomóc, panie Morrisson, zapominając to wszystko co pan mi do tej pory powiedział i zapamiętując tylko to, co powie pan teraz. Czy są jakieś szczegóły, do których chce pan powrócić?  
— Powiedziałem panu prawdę.  
— Prawdę trochę... nieprawdopodobną! Czy był pan kochankiem Eleonory?  
— Nie.  
— Nie ma sensu tego dalej ciągnąć. Aż do chwili odnalezienia Anny, jestem zmuszony prosić pana o pozostanie do dyspozycji sprawiedliwości.  
— To znaczy, że wpakuje mnie pan do więzienia?  
— Nie. Nie będzie pan wychodził z domu. Jeśli jest pan rzeczywiście niewinny, proszę ułatwić mi pracę. Dziś rano pozostanie pan w tym gabinecie. Jeśli pan chce porozumieć się z adwokatem, mój sekretarz...  
— Wcale mi nie jest potrzebny adwokat.  
— Jak pan sobie życzy. Pan będzie łaskawo oddał mi swoje dokumenty i klucze.  
— To niezupełnie zgodne z prawem, panie inspektorze. Aie proszę bardzo.  
— Dziękuję panu. Colle zadzwonił. Wszedł Dean.  
— Pan Andrew Morrisson jest naszym gościem aż do mojego powrotu. Dopilnuj, żeby nie zbywało mu na niczym.  
— Zwrócił się w stronę Morrissona:  
— Znajdzie pan w tej komodzie wodę sodową, sucharów, whisky i papierosy. Colle wychodził już z pokoju, kiedy:  
— Panie inspektorze!  
— Tak.  
— Czy pan Morgan wie, że Eleonora została...  
— Tak.  
— I... podejrzewa mnie?

(Dalszy ciąg nastąpi)

## Niespodzianka w „Polonii“

Widzowie przybyli 18 grudnia na wieczorny seans do warszawskiego kina „Polonia”, zostali poinformowani, że zamiast zapowiadanego w programie filmu „Ubuł” obejrzą inny film polski, który nie miał jeszcze premiery — „Sposób bycia”, reż. Jana Rybkowskiego. Autor wraz z otwórcami głównych ról Lucyną Winnicką i Andrzejem Lapietkim obecny był na pokazie.

Zaskoczenie było duże, ale tylko 4 osoby zaproszowały i zażądały zwrotu pieniędzy za bilety. Ogromna większość widzów z zainteresowaniem obejrzała film, a po zakończeniu projekcji wypełniła specjalną ankietę.

Był to pokaz zorganizowany z inicjatywą redakcji miesięcznika „Kino”. Chodziło o zbadać nie reakcję widza nie znajomego opinii recenzentów, zdania znajomych itp. Jak wynika z

wstępnego opracowania materiałów ankiety, rzucają one ciekawo światło na odbiór filmu przez widownię, pozwalają też zorientować się, jak oceniają widzowie film „Sposób bycia”.

## Bergmanowska „Persona“

Na dłuższy czas choroba oderwała Ingmara Bergmana od pracy reżyserskiej. W okresie tym twórca napisał scenariusz dla Bibi Anderson i młodej aktorki norweskiej Liv Ullman. Film nosi tytuł „Persona”. Jak zwykle u Bergmana, jest to próba twórczych poszukiwań w nowej dziedzinie: zewnętrzne podobieństwo bohatera reżyser przenosi na pokrewieństwo ich dusz, które wzajemnie na siebie oddziaływały, tak dalece, że niekiedy dochodził nawet do zamiany cech charakteru. Akcja rozgrywa się w szpitalu i w willi nadmorskiej. Bibi Anderson gra rolę pielęgniarce, Liv Ullman — rolę aktorki.

## Bunt kobiet

Marlon Brando wystąpi w filmie reżysera francuskiego Christiana Marquanda „Go, go, Charlie”. Brando zagra rolę skromnego 40-letniego inżyniera, który mieszka z matką. Pewnego razu Charlie-Brando staje się świadkiem przestępstwa popełnionego przez międzynarodową organizację kobiet ca zmierzającą do „rozwiązania problemu męskiego” i zapewniania nad światem. Marquand zamierza w tym satyrycznym i antyfeministycznym filmie powierzyć główne role m. in. Audrey Hepburn, Sophie Loren, Brigitte Bardot, Elke Sommer.

## Mercouri jako Aspazja

Znana aktorka grecka Melina Mercouri („Nigdy w niedzielę”) gra wyłącznie w filmach reżyserii swego męża Julesa Dassina. Najnowszym jej filmem będzie „Pe-rykles”, w którym wystąpi w roli Aspazji. Reżyseruje, oczywiście, Jules Dassin.

## Koprodukcja w Hiszpanii

Liczba 123 zrealizowanych w ub. roku filmów stawia Hiszpanię w ręce krajów o największej produkcji filmowej. W 1964 r. nakręcono ponadto w Hiszpanii 64 filmy w koprodukcji.

## „451 stopni...“

Po dłuższych przygotowaniach Francois Truffaut („Czteryście batów”, „Gładka skóra”) przystępuje do przeniesienia na ekran fantastyczno-naukowej powieści Bradbury'ego „451 stopni Fahrenheita”. W głównej roli wystąpi Terence Stamp, otwórcą postaci tytułowej w filmie wiera „Kolekcjoner”.

## „Zamrożone błyskawice“

„ZAMROŻONE BŁYSKAWICE” — taki tytuł będzie miał nowy film „Defy” o „cudownej” broni Hitlera tzw. W-waffen. Film reżyseruje Janos Belcz według scenariusza Harry Thuerka, opartego na książce Juliusa Madera. Twórca filmu rozciągają szeroką panoramę życia dyktatorów hitlerowskich, duchowych twórców tej broni, w powiązaniu z działalnością różnych ośrodków ruchu oporu.



## Nie przeszkadzać?

Rewelacyjna gwiazdka francuskiej telewizji, która zdobyła sobie popularność występami w seryjnym programie „Sama w Parzyżu”, to piosenkarka polskiego pochodzenia Sophie Agacinska. Obecnie udaje się ona do Kalifornii, gdzie weźmie udział w organizowanym w Hollywood międzynarodowym konkursie piosenkarzy. Na zdjęciu: Sophie Agacinska otoczona napisami „nie przeszkadzać” w kilkudziesięciu językach świata. Tabliczki te stanowią część dekoracji do jej nowego recitalu piosenki.

CAF



TURYSTYKA ZAGRANICZNA W POLSCE

1970 r. 2000 000 TUR
1965 r. 1 000 000 TUR
1960 r. 184 000 TUR
25 TYS. 31 TYS. 41 TYS. MIEJSC W HOTELACH

„Almanach piłkarski“ wśród przyszłorocznych nowości „Sportu i Turystyki“

NAKŁADEM WYDAWNICTWA „SPORT I TURYSTYKA“ na rynku księgarskim w 1966 r. ukazuje się wiele nowych pozycji. O KILKA NOWYCH PRAC...

21 zespołów w hokejowych MS

LUBLJANA. Gospodarze najbliższych mistrzostw świata w hokeju na lodzie poinformowali, że w turnieju weźmie ostatecznie udział 21 zespołów. W grupie „A“...

Czarni obradują

29 bm. o godz. 17 w domku klubowym przy ul. Chopina odbędzie się plenarne zebranie KS Czarni. W programie m.in. ustalenie planu działania na rok 1966.

„SPORT I TURYSTYKA“ specjalizuje się w opracowywaniu ciekawych albumów. W 1966 r. ukaza się m. in. albumy „Kona i Jędrzejce“, „W krainie łowców“, „Jugosławia“ i „Dunajec“.

Czy pobije rekord?

22-LETNIA ANGIELKA Marlana Parker, z zawodu kierowca taksówki, próbowała ustanowić rekord świata na specjalnym skuterze Lambretta 200 cm. Niestety, próba się nie powiodła...



Droga do Grenoble i Mexico City

Biedni, ale z zapalem

KIBICE PIŁKI NOŻNEJ CZEKAJĄ JESZCZE NA STYCZNIOWY MECZ Z ANGLIĄ, A PO NIM BĘDĄ LECZYĆ „SKOLATANE NERWY I OCHRZENIĘTE GARDEŁA. KIBICE LEKKALETYCNIE DOGRAZILI SIĘ JUŻ W „SNIE ŻIMOWYM“ WRAZ Z TYSIĄCAMI GIERMKÓW...

ALE PRZYJDZIE CZAS, że wszystkie grupy zaprzysiężonych kibiców poszczególnych dyscyplin i armia tych „odszywników” miłośników sportu połączą się w jedną, olbrzymią rodzinę. Przyjdzie, już za dwa lata olimpijska gorączka dla Grenoble i jeszcze wyższa dla Mexico. Ogaranie nasz kraj od przedszkolaka do babcy, od szofera taksówki do ministra...

Plenum MKKF i T

PROGRAMOWI DZIAŁANIA w dziedzinie kultury fizycznej w 1966 r. poświęcone będzie Plenum Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Odbędzie się ono 29 bm. o godz. 11 w gmachu Prez. MRN (pok. 160).

Jeszcze o Rajdzie Monte Carlo

JAK JUŻ INFORMOWALISMY organizatorzy Rajdu Monte Carlo zamknęli listę zgłoszeń do kolejnej imprezy, która rozpocznie się 14 stycznia przyszłego roku w 9 miastach Europy. W 35 rajdzie uczestniczyć będą 244 samochody z 22 państw, a więc znacznie mniej niż w poprzednich latach...

Pokrótkie

W Iódzkiej pałacu sportowym rozpoczął się międzypaństwowy mecz szachowy juniorów Polska - Węgry. Spotkanie rozgrywane jest na 10 szachownicach. Po pierwszym dniu prowadzą Węgrzy 4,5:3,5 (dwie partie odłożone).

W amerykańskiej miejscowości Colorado Springs rozpoczął się międzynarodowy turniej hokejowych mocharst. Uczestniczą w nim cztery reprezentacje: Czechosłowacja, Kanada, Szwecja i Związek Radziecki.

JUŻ 3:0 prowadzą z Hiszpanią tenisiści Australii w finałowym spotkaniu o Puchar Davisa. W grze podwójnej para australijska John Newcombe i Tony Rache pokonała parę hiszpańską Manule Santana - Luis Arilla 6:3, 4:3, 7:5, 6:2. Tak więc Australia obroniła i tym razem swoją czołową pozycję w tenisie światowym.

styczne statystyki eksportu naszego węgla i energii elektrycznej, niż bilans gospodarczy osiągnąć windujących Polskę do grona liczących się w świecie państw, rozpala namiętności i jest traktowana jak swoisty szczebel do sławy.

Tak jest zawsze, co cztery lata.

ALE TYLKO najzagorzalsi kibice, wiedząc, że gorączka olimpijska ogarnia najbardziej tę imprezę za interesowanych już na kilka lat przed decydującym startem. Długa i ciężka droga prowadzi do pułapnego unifikatu, w którym występują reprezentanci kraju na olimpijskim stadionie.

Kiedy Polski Komitet Olimpijski opracuje i zatwierdzi dokładny plan przygotowań do następnej olimpiady, a dzieje się to zawsze na kilka tygodni przed jej rozpoczęciem, poszczególne związki sportowe, a raczej najbardziej kompetentni działacze tych związków zbierają się na długie godziny i układają możliwie plan przygotowań swego pionu.

I NIE MYŚLCIE PRZYPADKIEM, że dla późniejszej radości kibicka czy dla ambicji sportowych poszczególnych związków, szafuje się na te przygotowania groszem. Ze każdy plan przygotowań, każdy budżet jest zatwierdzany lekką ręką z nadzieją, że za kilka lat zaliczą się w złoty olimpijski medalu. Nie, tak dobrze nie jest. Mamy mało pieniędzy na olimpijskie przygotowania, tu w kraju. Jeszcze mniej dolarów na wyjazd repów za granicę. Często tych pieniędzy jest tak mało, że o jednego zawodnika trzeba się tłumaczyć uparte targi. I dobrze jest, kiedy wysłany dzięki miłkości serca działaczy zawodnik jakies tam punty zdobyje. Gorzej, kiedy wróci „na tarczy“.

W cenie są więc przemyślane decyzje, na wielu ludziach ciąży duża odpowiedzialność za każde posunięcie, za każdego człowieka.

A dlaczego piszemy o tym już teraz? Bo niedawno odbyła się pierwsza konferencja prasowa, zorganizowana przez PKOl i na tej konferencji przedstawiono pierwsze plany przygotowań olimpijskich. I na tej konferencji dowiedzieliśmy się, że mamy mało budżet, zastrzeżone apetyty na medale, wiele dobrych chęci i... całą turę kłopotów.

I TAM, na tej właśnie konferencji apelowano do nas, piszących, abymyś z kolei zapelnowali do was, czytających, o stworzenie żywej atmosfery wokół olimpijskich przygotowań, o zrozumienie dla trudności, popieranie akcji PKOl zmierzających do zwiększenia funi groszu, o pomoc społeczną w przygotowaniu obiektów sportowych.

CZY ZNACZY TO, że mamy przymykać oczy na niedociągnięcia w pracy przygotowawczej, że wystawiamy już teraz paszporty wszystkim potencjalnym kandydatom na Grenoble i Meksyk? Nie. Będziemy bacznie obserwować.

nie patrzyć jak powstaje białoczerwona ekipa. Musi być „na medal“.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

PZPN akceptuje...

W czerwcu 1966 r. gramy z Brazylią

PROPOZYCJA Brazylijskiego Związku Piłkarskiego dotycząca rozegrania ewentualnego spotkania Polska - Brazylija w roku przyszłym została przez PZPN przyjęta. Tak więc w czerwcu 1966 roku na stadionie w Rio de Janeiro polscy piłkarze rozegrają dwa spotkania, z których jedno będzie oficjalnym meczem międzypaństwowym.

KONKURS-PLEBISCYT NA 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ

KUPON
1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.
Nazwisko, imię
Adres

Eusebio najlepszym piłkarzem Europy

Doskonały napastnik portugalski Eusebio uznany został za najlepszego piłkarza Europy w 1965 r. w tradycyjnym plebiscytcie zorganizowanym przez francuskie pismo sportowe „FRANCE FOOTBALL“.

- 3. Luis Suarez (Inter Mediolan) - 45 pkt.
4. Paul van Himst (Anderlecht) - 25 pkt.
5. Bobby Charlton (Manchester United) - 19 pkt.
6. Florian Albert (FC Bayern Monachium) - 14 pkt.
7. Gianni Rivera (AC Milan) - 10 pkt.
8-10. Woronin (Torpedo Moskwa), Asparuchow (Lewski Sofia) i Mazola (Inter) - po 9 pkt.
11. Denis Law (Manchester Uni.) - 8 pkt.
12. Schnellinger (AC Milan) - 6 pkt.
13-14. Baxter (Sunderland) i Puskas (Real Madryt) - po 5 pkt.
15-16. Jaszyn (Dynamo Moskwa) i Corso (Inter) - po 3 pkt.
17-24. Bechenauer (FC Bayern Monachium), Kvasnick (Sparta Praga), Metreveli (Dynamo Tbilisi), Coluna (Benfica), Galic (Partizan Belgrad), Amancio (Real Madryt), Bene (Ujpest) i Gondet (Nantes) - po 2 pkt.

W poprzednich latach w plebiscytcie „FRANCE FOOTBALL“ triumfowali: Stanley Matthews (1956), Alfredo di Stefano (1957 i 1958), Raymond Kopa (1959), Luis Suarez (1960), Omar Sivori (1961), Josef Masopust (1962), Lew Jaszyn (1962) i De nis Law (1964).



Teatry

POLSKI — „Incydent w Vichy” g. 10.30; WSPÓLczesny — „Szkoła Zon” g. 10.30; OPERKA — „Faganini” g. 19.15.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Sam pośród miasta” g. 16, 19.15, 20.30, pol. — od lat 14 (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) — „Syn kapłana Błoga” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-hiszp. — od lat 12 — panoram. (wtorek i środa); COLLOSSEUM (tel. 458-18) — „Szukajcie gitar” g. 16, 18.30, 21 — fr.-wl. — od lat 14 — panoram. (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Człowiek, który zabił Liberty Valence’a” g. 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat 14; POLONIA (tel. 218-34) — „Miecz i wał” g. 14, 17, 20 — franc. — od lat 16 (wtorek i środa); w środę o k. 10, 12, „Piętnastoletni kapitan” — radz. — od lat 9; PIONIER (tel. 475-02) — „Samochodami przez Czarny Ląd” g. 17; „Gdzie jest generał” g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat

12; środa: „Saba detektyw” g. 16; „Sprytny Piotr” g. 11, 13, 15; „Samochodami przez Czarny Ląd” g. 17; „Gorąca linia” g. 18.30, 20.30; MUZA (Pomorzany) — „Mały świątek Samy Lesi” g. 1 — ang. — od lat 16; MARS — „Straż przyboczna” g. 17, 19.30 — jap. — od lat 18 — panoram.; PALAC MŁODZIEŻY „Wojna japońska” g. 11, 13, 15, 17 — wl. — od lat 16 (wtorek i środa); PROMIEN — „Szereżada” g. 16, 18.15, 20.30 — franc. — od lat 16; FALA — „Fechowy Sylwester” g. 17, 19.15 — wl. — od lat 16; ECHO (Kraków) — „Dwa złote colty” g. 18, 20 — USA — od lat 16; SWIT (Skolwin) — „3. pół” g. 17, 19.15 — wl. — od lat 16; MEWA (Zelechów) — „Siedzia dla nieletnich” g. 17, 19 — NRF — od lat 16; SZMAK — „Ragdowe (Zdroje)” — „Dziennik panny służące” g. 17.30, 19.30 — fr. — panoram. — od lat 16; PRZYJAZN (Dąbie) — „Ogniomistrz Kulek” g. 15 — pol. — od lat 16; „Przemiełto z wiatrem” g. 18 — USA — od lat 14; HUTNIK (Stołczyn) — „Mord w Tokio” g. 17, 19 — jap. — od lat 16 — panoram.; BAJKA (Police) — „Hrabia Monte Christo” g. 18 — franc. — od lat 12 — panoram.; 1 MAJ (Zydowice) — „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” g. 16, 19.20 — USA — od lat 12 — panoram.; MARZENIE — nieczynny. REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

Kluby

„13 MUZ” — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11; NOT — nieczynny; TPR — Woj. Pol. 66 — film „Był sobie dziad i baba” g. 18, 20 — radz. — od lat 12; KLUB ZA PIERNI — Stołczyńska 134 — wyświetlanie filmów dla dzieci g. 17; SPÓLDZIELCOW — Woj. Pol. 20 — czynny od g. 15-23.

wystawy

BWA — Staromłyńska 27 — plakat Romana Cieslewicza g. 11-17; MUZEUM — Staromłyńska 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII — XX wieku, renesansowe stroje książąt szczecińskich, prezentacja nabytków do galerii malarstwa współczesnego g. 11-17; WAŁY CHROBREGO 3 — wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziełowo kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim, współczesna plastyka marynistyczna, wystawa reprodukcji rysunków holenderskich XVII-XVIII wieku g. 11-17; KLUB MPK — Woj. Pol. 2 — „Samarkanda w fotografiach” Janusza Olejniczaka g. 10-21.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.40.

14 Rymy i melodie świata, 14.30 „Gruźniowe powstanie w Moskwie”, 14.45 Dla dzieci „Błękitna szafeta”, 15 Czytamy „Ruch Muzyczny”, 15.30 Dla dzieci „Czaro-dzieł chodził po mieście”, 16.05 Muzyka rozrywkowa, 16.20 Reportaż Janusza Michalskiego, 17 Przekaz aktualności Wybrzeża, 17.15 Felieton literacki, 17.25 Muzyka dla ciebie, 18.15 „Studio Nord”, 18.25 „Tu zwierzęta mówią”, 18.50 Uniwersytet Radiowy, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Katedroskop kulturalny, 20 „Spotkanie ze słuchaczami”, 21 Z kraju i ze świata, 21.40 „Klub przyjaciół piosenki”, 22.25 „Ambulancje i starty”, 22.40 Wiązanka fox-trotów, 22.55 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów, 23.30 Melodie na Dobranoc.

Dyżury

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; SZPITAL MIEJSKI — Gołecino; KLINIKA POŁOŻNICZA — Piotra Skargi; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19-7 rano.

APTEKI

NR 1 — Jagiellońska 16a — tel. 371-55; NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 291-64; NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 451-97.

Telewizja

PROGRAM POLSKI 16.50 Informacje i program dnia, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Dla dzieci kłno „Ptyś”, 17.20 Wojskowy magazyn filmowy „Radar”, 17.30 Teleturynie „Asocjacje”, 18 Film pol. „O naszej wsi”, 18.20 Dla młodych widzów z cyklu „Zapraszamy na wtorek wieczór”, 18.50 Miesięcznik konsumenta „Próby”, 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dzieńnik TV, 20 „W kręgu przyjaciół”

Warszawskie Towarzystwo Numizmatyczne, założone w 1845 roku, obchodzi obecnie jubileusz swego 120-lecia. Z tej okazji została m. in. zorganizowana wystawa w Muzeum Historycznym m. st. Warszawy, obejmująca monety białe w mienicy warszawskiej od czasów Stanisława Augusta po dzień dzisiejszy. Natomiast Centralna Biblioteka Wojskowa otwiera wystawę drucków numizmatycznych.

Na zdjęciu: wystawa banknotów polskich.

CAF — Rosiak

Uszczelnienia gumowe

różnego typu do szyb okiennych i samochodowych, odporne na działanie klimatyczne,

uszczelki techniczne

wytłaczane z gumy zwykłej i olejoodpornej — wykonują

Krakowskie Zakłady Chemiczne PT w Krakowie, ul. Miodowa 9.

Specjalnością zakładu jest produkcja uszczelki gumowych formowych dla potrzeb motoryzacji i technicznych. 4553-K

Globulki

„ZET” ZAPOBIEGAJA... 4553-K

ORKIESTRA

TANECZNA

OCZEKUE

PROPOZYCJI tel. 727-77 lub 442-04. 1378-G

DOMEK

jednorodzinny z cukiernią i domek gospodarczy, dwie morgi ogrodu z zabudowaniem oraz pięć mórg łąki, blisko Gdyni, sprzedam. Ciecuchino, Nowa 8, poczta Reda, pow. Wejherowo, Trąfalska. 4556-K

SZAFĘ

3-drzwiową (orzeczek, wysoki polski, w dobrym stanie, sprzedam, Wawrzyniaka 8-2. 13276-G

BEZDZIETNE

małżeństwo pilnie poszukuje pokójki, tel. 294-91, wewn. 28. 13276-G

SWINOUJŚCIE

— dwa pokoje, kuchnia, zaranie na pokój z kuchnią w Szczecinie, Swinoujście, Wałki Młodych 37-8. 13274-G

ZAGINAŁ

pies owczarek długowłosy, biały w brązowe łaty — duży. Odprowadzić za wy nagrodzeniem, Jacka Soplisy 8. 13271-G

JERZY SAWCZUK

zdeponował zdu powonaniu książeczki wojskowej. 13267-G

W nadchodzącym roku 1956

naład uprzejmie

polecamy usługi:

- fotograficzne
— foto-chemigraficzne
— światłokopijne

Szanownym Klientom i pracownikom współdziałania życzenia wszelkiej pomyślności w Nowym Roku

składa RADA I ZARZĄD SPÓLDZIELNI PRACY USŁUG FOTOGRAFICZNYCH „STUDIO” W SZCZECINIE 4552-K

ZAGINAŁ pies „collie” wynagrodzeniem, Szczę (dorosły), b. duży, O. cin, ul. Strzelecka 9-6. strzeżać się przed kupnem. Odprowadzić za 13268-G

Dr Józefowi Markowiczowi

Dyrektorowi Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej i Przewodniczącemu Zarządu Okręgu Zw. Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI składa

WYDZIAŁ ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ PRZYJMIUJĄ MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ I RADA ZAKŁADOWA LECZNICZWA MIEJSKIEGO W SZCZECINIE 4551-K

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Szczecinie ul. Odrowąz nr 1, III piętro, pokój nr 139, zatrudni inżyniera lub technika-mechanika na stanowisku starszego inspektora branży metalowej. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 4554-K

WZSP Przedsiębiorstwo Handlu i Usług w Szczecinie ul. Wielka 14, zatrudni natychmiast dzielnikar o wysokich kwalifikacjach. Osobiste zgłoszenia na adres jak wyżej, I piętro, pokój nr 104. Warunki pracy do omówienia na miejscu. 4555-K

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Szczecinie, ul. Odrowąz nr 1

zatrudni od dnia 1. I. 1966 r. inspektora kontroli wewnętrznej; inspektora technicznego; kalkulatora ze znajomością maszynopisanie; kierownika robót sanitarnych i c.o.; inspektora technicznego do spraw inwestycji; ekonomę do spraw analiz kosztów (po godz. 9); pracowników finansowo-księgowych. Szczegółowe warunki pracy do omówienia w Dziale Ekonomicznym, parter pokój nr 19. 4457-K

Zarząd Portu Szczecin wzywa do pracy wszystkich robotników w rezerwy portowych: 31. XII. 1965 r. zm. III włącznie. Robotnicy grupy A winni zgłaszać się do pracy w zm. II, grupy B w zmianach umownych, grupy C w zm. I i II, w zm. III obowiązujące godz. 14 i 16. Jednocześnie Zarząd Portu zawiadamia, że w dniach 28, 29, 30, XII. 1965 r. od godz. 8-17 w świetlicy Łasztowni przedłużać będzie umowy, jak również zawierać nowe z robotnikami grupy D na rok 1966. Robotnicy, którzy nie przedłużą umowy w/w terminie, nie będą przyjmowani do pracy z dniem 1. I. 1966 r.



# 47 rocznica Powstania Wielkopolskiego

27 GRUDNIA br. minęło 47 lat od wybuchu powstania, które historia nazwała Powstaniem Wielkopolskim. Z tej okazji wczoraj w klubie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację odbyła się uroczystość, która zgromadziła dawnych uczestników wielkopolskiego czynu.

Na akademii przybyli również z-ca przewodniczącego PMRN Zdzisław MITKIEWICZ, Wojewódzki Komitet SD reprezentował mgr Maksymilian BREDOW, za stołem prezydalnym zasiadli wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD Jan SULCZYŃSKI, przedstawiciel Garnizonu Szczecińskiego ppłk Marian JASIŃSKI i przedstawiciel środowiska weteranów wielkopolskich Antoni PO-DESZWA.

W okolicznościowym referacie Marian NOWACKI omówił genezę i przebieg Powstania Wielkopolskiego, w wyniku którego Wielkopolska wyzwoliła się z przeszło wiekowej niewoli pruskiej. Lud Wielkopolski podjął walkę z zaborcą wbrew polityce klas posiadających, wbrew polityce bierno-ego oczekiwania na decyzje zwycięskich mocarstw. Powsta- nie Wielkopolskie wywarło wielki wpływ na rozwój dalszych wypadków na Górnym Śląsku, którego mieszkańcy wzorem Wielkopolan w latach 1919-1920 trzykrotnie wystąpili zbrojnie przeciwko zaborcom. W tych walkach nie zabrakło i powstańców wielkopolskich, którzy powstańcom śląskim pospieszyli z obojętną pomocą.

Niemal pół wieku dzieli nas od tych wydarzeń. W Szczecinie mieszka dziś około 200 osób, które mają prawo do dumnej nazwy wielkopolskich powstańców. Wczoraj z okazji 47 rocznicy powstania, kilkunastu z nich otrzymało odznaczenia. Pośmiertnie Rada Państwa przyznała Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski Józefowi KASPRZAKOWI

— odznaczenie wręczono jego synowi Zenonowi KASPRZAKOWI, Wielkopolski Krzyż Powstańczy otrzymał Michał TYCHMAN. Odznakami Gryfa Pomorskiego udekorowani zostali: Zygmunt CICHORSKI, Michał GAWRON, Jan KRYCH, Jerzy MUSIOLIK, Wincenty PETROL, Michał TYCHMAN i Eulęgusz ZAKRZEWSKI. Dekoracji dokonał wiceprzewodniczący PMRN Zdzisław Mitkiewicz. (hs)

## Kronika dnia

Z-CA PRZEW. KDW ST. GABRYŁ W SZCZECINIE

♦ WOJEW. Przedsiębiorstwo Wikliniarsko - Trzciniarskie gości delegację Komitetu Drobnej Wytworczości z z-cą przew. KDW ST. GABRYŁEM na czele. Celem wizyty jest obejrzenie zmiw trzciniarskich, prowadzonych przez to przedsiębiorstwo. Minister Gabrył zwiędzi przede wszystkim trzciniarską wzdłuż brzegu rzeki Dziwny i w rejonie Czarnocina w pow. gołeniewskim. Interesuje się on głównie mechanizacją tych prac prowadzonych przy pomocy duńskich maszyn. Minister był inicjatorem sprawozdania tych maszyn.

POSIEDZENIE PREZYDIUM MRN

♦ DZIS przed południem rozpoczęło się pod przewodnictwem H. ZUKOWSKIEGO ostatnie w bież. roku posiedzenie Prezydium MRN. Bogaty porządek dzienny przewiduje m. in. wysłuchanie informacji o przygotowaniu remontów bieżących i eksploatacji budynków mieszkalnych w świetle rozporządzenia RM z dnia 20 lipca br. w sprawie czynszów najmu za lokale mieszkalne. Przewidziane jest również podjęcie uchwał w sprawach przedstawionych przez poszczególne wydziały Prezydium.

PRZED REORGANIZACJĄ SPOŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

♦ W dzisiejszym posiedzeniu plenarnym rady zarządu okręgu ZSS „Społem” zapowiedzieli swój udział — sekretarz KW PZPR — ST. RYCHLIK i zastępca przewodniczącego Prez. WRN — W. GELGER. Omawiany tu bowiem będzie program działania w zakresie rekonstrukcji organizacyjnej spółdzielni spożywców w wojew. szczecińskim i określony czas połączenia tych spółdzielni. Omawiane będą również podstawowe zadania gospodarstwa i społeczno-wychowawcze stojące przed spółdzielczością spożywców Szczecińskiego w 1966 roku. (az)

## Więści z PKO

W CIĄGU 3 kwartałów br. wkład oszczędnościowy na książeczkach PKO mieszkańców woj. szczecińskiego wzrósł o 226 213 tys. zł, a liczba oszczędzających o 80 727. Z tytułu procentów od wkładów za przechowywanie swoich oszczędności w PKO dopisano nam 25 mln zł. Posiadacze książeczek premii wygrali w tym czasie: 1518 premii pieniężnych, 70 samochodów, 13 motocykli, 7 motorów, 2 wycieczki zagranicę i 4 wycieczki krajowe.

Spółdzielczość szczecińska coraz bardziej rozumie, jakie korzyści przyniosą usługi świadczone przez Powszechną Kasę Oszczędności. Do wodom tego są coraz większe wkłady i wzrastająca liczba książeczek. M. in. te dane są miernikiem współzawodnictwa, które prowadzi między sobą poszczególne oddziały wojewódzkie w kraju. We współzawodnictwie w ciągu 3 kwartałów br. oddział w Szczecinie zdołał i miejsce w kraju. Z tej okazji odbyła się ostatnia narada, pod czas której uczestniczący w niej wiceprzewodniczący WK P.J.N., poseł K. PRZYBYLSKI udekorował 17 pracowników PKO odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, a przew. ZO ZPPIS T. Robaczewski wręczył kierownikowi PKO dyplom uznania przyznany przez CRZZ oraz 8 bezpłatnych skierowań na wczesny dla pracowników wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej. (az)

## Jednym zdaniem

DZIS, we wtorek, o g. 18, w auli i Studium Nauczycielskiego przy ul. Tarczyńskiego i odbędzie się, organizowany z inicjatywy zarządu Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego odczyt mgra Ludwika Janiszewskiego pt. „O JĘZYKU RYBAKÓW DALEKOMORSKICH”, na odczyt zarząd zaprasza swoich członków i osoby interesujące się tym tematem.

„Atuli MIRCHEŁADY” — taki tytuł nosi wczoraj poświęcono J. Tułwimowi; odbędzie się on jutro, 29 bm, o g. 17 w klubie im. O. JĘZYKU OPERETKA zawiadamia, że 1 i 2 stycznia 1966 r. odbędzie się dwa ostatnie przedstawienia „CZERWONEGO KAPTURKA”.



PRZED SKLEPAMI spożywczymi i przemysłowymi gromadzi się wczoraj klienci zdenerwowani opóźnianiem się owarciem. Byli to ci, którzy nie wiedzieli (a pisaliśmy o tym w „Kurjerze”), że wszystkie sklepy rozpoczęły wczoraj pracę o jedną godzinę później niż zazwyczaj. Nie dołożył takiej zamieszania, gdyż kierownicy wszystkich sklepów dopełnili obowiązku i przy pomocy odpowiedniej wywieszki poinformowali o tym swoich klientów.

Foto. St. Cieślak

## Przed „Sylwestrem“

# ...ani jednego wolnego miejsca

A więc już w piątek mieszkańcy Szczecina pożegnają stary rok. Kluby, lokale gastronomiczne, świetlice zakładowe i wszystkie większe pomieszczenia w dniu tym zamieniają się w sale balowe.

Jak co roku większość amatorów sylwestrowych zabaw przeznaczone zarezerwowała sobie bilety już na kilka tygodni wcześniej. Telefonowaliśmy do 10 lokali pytając czy są wolne miejsca. Za każdym razem otrzymywaliśmy jednobrzmiącą odpowiedź: „...ani jednego wolnego miejsca”. W klubie 13 MUZ bawić się będzie 250 członków związków stowarzyszeń twórczych oraz sympatycy tego klubu, a śpiewać będzie Helena Majdaniec. W „KONTRASTACH” w dwóch pięknych salach, które pomieszcza 360 osób, Nowy Rok powitają studenci i absolwenci wyższych uczelni. W pozostałych klubach miejsca zarezerwowa-

no przede wszystkim dla swobodnie białych. Bal pracowni Politechniki Szczecińskiej odbędzie się w auli wydziału ekonomicznego. Zakłady gastronomiczne począwszy od „Kaskady” do najmniejszych lokali również mają już zapewniony komplet gości. W WDK bawić się będą pracownicy Zakmu, wydziału kultury i Prez. WRN.

W noc sylwestrową znajdą zatrudnienie wszyscy szczecińscy muzycy. Trzeba było na wet sprowadzić zespoły muzyczne z miast powiatowych. Ale wiele zabaw, zarówno w zakładach pracy jak i na popularnych „prywatkach” odbędzie się przy muzyce z płyt i taśm magnetofonowych.

W tej chwili najwięcej roboty mają dekoratorzy. Ambicją gospodarzy sylwestrowych bal, jest przecież także estetyczna oprawa miejsca zabawy. SZG ogłosiły konkurs na najbardziej estetycznie przybraną salę i stoły konsumpcyjne. Dobrej atmosfery i nastroju przed sylwestrowo nie psują nawet... ceny biletów wstępu. które kształtują się od 70-350 zło tych. (Boz)

## Inwestycje wycieczkowe

# Urodzaj na motele

JUŻ NA POCZĄTKU przyszłego roku rozpocznie się rozbudowa ośrodka campingowego w Dąbju. Zatwierdzono do realizacji projekt piętrowego motelu. Autorami są inż. inż. Domaradzcy. Powstaną tu dwa pawilony motelowe o wysokim standardzie wyposażenia. Do istniejącego budynku stołowego dobuduje się obecnie bar szybkiej obsługi. Urządzenia do tego baru są już w posiadaniu PTTK. Dzięki tym inwestycjom umożliwi się turystom korzystanie z ośrodka przez cały rok, co nie jest bez znaczenia wobec niedużej liczby miejsc w naszych hotelach.

Także w najbliższych tygodniach rozpocznie się budowa trzech pawilonów motelowych w Świnoujściu, w dzielnicy Warszów. Koszt 5 mln zł zostanie tu utworzony nowoczesny ośrodek campingowy PTTK.

Nowe pole namiotowe powstanie w Dziwnowie, ponadto PTTK zmodernizuje urządzenia swoich domów wycieczkowych w tej miejscowości oraz w Międzyzdrojach. Przed wszystkim zostanie tu doprowadzona ciepła woda, oraz zainstaluje się umywalnie w każdym pokoju. Ponadto zakupione zostanie nowe meblowanie dla tych ośrodków. Tak więc turyści spod znaku PTTK będą mogli atrakcyjnie i wygodnie spędzić czas odpoczynku.

Z innych planów rozbudowy urządzeń turystycznych, przewidywanych przez okręg PTTK, warto odnotować projekt oddawienia wjeżdż Goławskiej na Stoleczynie. Roztacza się stamtąd rozległy widok na miasto; również otoczenie wjeżdż warte jest rozpropagowania wśród turystów. Toteż oprócz oddawienia wnętrza wjeżdż przewiduje się urządzenie pola campingowego w jej pobliżu. Stanie tu parę domków campingowych. (jol)

## Jutro sesja WRN

29 GRUDNIA o godz. 10, w gmachu Prez. WRN odbędzie się III w bieżącej kadencji sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Zasadniczym punktem obrad będzie uchwalenie planu gospodarczego i budżetu województwa na 1966 rok.

Na porządku dziennym znajdują się również następujące punkty: informacja o wykonaniu uchwały rady z 25 czerwca 1964 r. w sprawie rozwoju kultury, informacja o przepisach prawnych wydanych przez Prez. WRN oraz zatwierdzenie zmian granic niektórych gromad w naszym województwie.

## Spacerkiem po Szczecinie

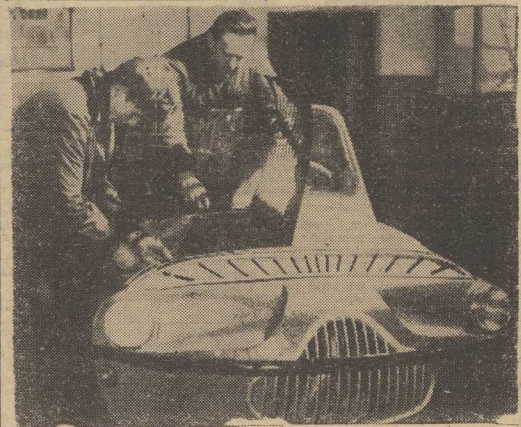
## Letnie remanenty

USTAWIANE sezonowo w mieście kioski czy dekoracje powinny, po spełnieniu swego zadania, zostać usunięte. Tym czasem przez całe miesiące oglądamy nieaktualne hasła i niepotrzebne, niszczące budki. Chociaż na „Barbarach” skończył się sezon sprzedaży kwiatów w ulicznych stoiskach — do dziś, na pl. Żołnierza obok

przystanku tramwajowego, stoi zapomniana budka. Jej wygląd nie przysparza temu miejscu uroku.

Także plansze przy pl. Holdu Pruskiego, informujące o XX-leciu Ziemi Szczecińskiej, stały się nieaktualne, ponieważ obchody i imprezy z tej okazji mamy już poza sobą.

Osobnym zagadaniem jest sprawa uporządkowania terenu po wystawie XX-lecia. Wszystkie pawilony miały być usunięte przez właścicieli do 30 listopada. Choć już miesiąc upłynął od tej daty — część pawilonów nadal pozostaje na podzamczu. Ponieważ zima jest już w pełni, może by zainteresowane instytucje przeprowadziły... letnie remanenty? (jol)



W PRACOWNI SAMOCHODOWEJ Pałacu Młodzieży nie tylko szkoli się kierowców-amatorów. Młodzi uczestnicy uczą się tu także majsterkowania i konstruowania. Ostatnio, po 2-letniej pracy, z warsztatu tej pracowni wyjechał mały, dwuosobowy samochód własnej konstrukcji. Zastosowano w nim silnik od motocykla „Junak”, koła od „Mikrusa”, a reszta powstała we własnych warsztatach. Pojazd ten będzie służył do nauki jazdy uczestników tej pracowni. (Boz)

Foto: St. Cieślak